

## ŚW. KOLUMBAN MŁODSZY – DO FIDOLIUSZA (Ad Fidolium)\*

### W s t ę p

Kolumban, którego dla odróżnienia od jego imiennika i rodaka Kolumby /Columcille, + 597/ - założyciela i pierwszego opata klasztoru na wyspie Hy /Iona/ - określa się zwykle przydomkiem "Młodszy", względnie z dodaniem nazwy któregoś z najważniejszych założonych przezeń klasztorów /Luxeuil, Bobbio/, urodził się ok. 543 r. w południowo-wschodniej części Irlandii /prowincja Leinster/, następnie ok. 560 r. wstąpił do sławnego klasztoru w Bangor, w którym później przebywał jako nauczyciel przez trzydzieści lat. W wieku 50 lat, ok. 591/592 r. wraz z dwunastoma uczniami, wypełniając konsekwentnie właściwy wielu Iryjczykom ideał peregrinatio pro Christi amore, przybył na Kontynent. Wkrótce po wylądowaniu w Bretanii udał się w Wogezy i tam, przy poparciu władców frankijskich oraz wpływowych kręgów arystokratycznych, założył trzy klasztory: Annegray, Luxeuil i Fontaines. W wyniku konfliktu z władcą Burgundii Teodorykiem II, musiał ok. 609/610 opuścić Luxeuil. Zamiar deportacji do Irlandii się nie powiódł, a Kolumban udał się do Austrazji, by w imieniu jej władcy Teudeberta II podjąć /610-612/ akcję chrystianizacyjną na obszarze Alemanów, w pobliżu jeziora Zurychskiego i w Bregencji. Niepowodzenia tej akcji oraz upadek Teudeberta II w 613 r. skłoniły Kolumbana do udania się do Italii longobardzkiej, gdzie aktywnie włączył się w polemiki religijne /przeciw arianizmowi, którego wyznawcami byli jeszcze wówczas władcy longobardzcy/, a wreszcie osiadł w podupadłym Bobbio, zakładając tam ostatnią ze swych wielkich fundacji. Zmarł w Bobbio 23 listopada 615 r.

---

x Przekładu dokonano z łacińskiego tekstu krytycznego: S.Columbani Opera, ed. G.S.M.Walker, Scriptorum Latini Hiberniae 2, Dublin 1957, 192-196.

Kolumban był pierwszym z licznego zastępu znanych i nieznanych z imienia Iryjczyków, którzy przez kilka wieków, jeszcze w XI-XII wieku, przybywać będą z Zielonej Wyspy na kontynent europejski, by w różnoraki sposób wycisnąć piętno na dziejach Kościoła i kultury europejskiej. Był nie tylko pierwszym, ale - obok Wergiliusza biskupa salzburskiego w VIII, oraz Seduliusza Szkota i Jana Szkota Eriugeny w IX wieku - jednym z najwybitniejszych. Historyczne znaczenie Kolumbana polegało nie na misjonarstwie w ścisłym tego słowa znaczeniu /w tym zakresie zasługi Iryjczyków były w przeszłości niejednokrotnie wyolbrzymiane/, gdyż ogromną większość swej działalności na kontynencie spędził przecież wśród ludów już chrześcijańskich, i nie na propagowaniu własnego, opartego na doświadczeniu monastycznego iryjskiego, modelu życia klasztornego, który wywierał duże wrażenie na powierzchownie tylko schryścianizowaną ludność państwa Franków, lecz na ułożeniu reguły zakonnej, choć nadmiernym rygoryzmem i surowością nie mógł na dłuższą metę konkurować z regułą św. Benedykta /reguła kolumbańska stosunkowo szybko była wypierana przez tę ostatnią/. Po badaniach zwłaszcza Friedricha Prinza nie może, jak sądzę, ulegać wątpliwości, że jedynie rychłe związanie się grupy skupionej wokół Kolumbana z wpływowymi siłami społecznymi w państwie Franków, które dostrzegały w ruchu Kolumbańskim dogodny oręż w walce o wpływy i wyeliminowanie innych czynników, zwłaszcza starogalijskich władztw biskupich, sprawujących - mimo teoretycznego uznawania władztwa Franków - nadal istotną część władzy publicznej, umożliwiło Kolumbanowi i jego zwolennikom odegranie roli fermentu, który gruntownie zmienił kształt monastycyzmu w Galii i na niektórych innych terenach /Italia północna, Germania/.

Nie sposób w kilku zdaniach pełniej przedstawić sylwetkę św. Kolumbana, ale odsyłamy Czytelnika do podstawowej literatury na ten temat<sup>1</sup>. Głównym źródłem do poznania jego dziejów jest żywot napisany

-----  
1 Por. Friedrich Prinz, *Frühes Mönchtum im Frankenreich. Kultur und Gesellschaft in Gallien, den Rheinlanden und Bayern am Beispiel der monastischen Entwicklung /4. bis 8. Jh./*, München-Wien 1965; Knut S c h ä f e r d i e k, *Columbans Wirken im Frankenreich /591-612/*, w: *Die Iren und Europa im früheren Mittelalter*, hrsg. H.Löwe, 1 Teil, Stuttgart 1982, 171-201; Kurt-Ulrich Jäschke, *Kolumban von Luxeuil und sein Wirken im alamannischen Raum*, w: *Mönchtum, Episkopat und Adel zur Gründungszeit des Klosters Reichenau*, hrsg. A.Borst /Vorträge und Forschungen, 20/, Sigmaringen

przez Jonasza z Bobbio pt. "Ionae vitae sanctorum Columbani, Vedastis, Joannis"<sup>2</sup>. Innym nieocenionym źródłem nie tylko do biografii Kolumbana, lecz także, a nawet przede wszystkim, do poznania sytuacji duchowej jego epoki, są pozostawione przez niego dzieła literackie. Nie jest to jednak dorobek zbyt imponujący w sensie ilościowym, ale znaczący wiele zarówno w sensie przekazu źródłowego, jak również jako osiągnięcie pisarskie<sup>3</sup>. Najważniejszymi dla poznania epoki i środowiska kościelnego są: 6 Epistolae, 13 Sermones /Instructiones/ oraz kilka przypisywanych mu utworów metrycznych /Carmina/.

Z pięciu poematów /carmina/, przypisywanych z dużą dozą prawdopodobieństwa Kolumbanowi, prezentujemy jeden, chyba najbardziej interesujący tak ze względów rzeczowych, jak i formalnych. Jest to liczący łącznie 165 wierszy /z tego 159 w stopie adonicznej, a 6 ostatnich w heksametrze/ poemat dedykowany bliżej nie znanemu Fidoliuszowi /być może identycznemu ze wspomnianym w IV Liście Kolumbana/. Pozostałe poematy noszą następujące tytuły: "De mundi transitu", "Ad Hunaldum", "Ad Sethum" i "Carmen navale". Stopień pewności autorstwa Kolumbana w stosunku do każdego z nich jest różny i różne na ich temat formułowano sądy w nauce.

-----  
1974, 77-130; Columbanus and Merovingian monasticism, ed. H.B. Clarke and M. Brennan /British Archaeological Reports. International Series, 113/, Oxford 1981; Ian Wood, The Vita Columbani and Merovingian hagiography, "Peritia" 1/1982/ 63-80. Syntetycznie: H. Haupt, w: Lexikon des Mittelalters, III, 1, München-Zürich 1984, 65-67.

- 2 Por. Ed. B. Krusch /MGH SRG 37/, Hannover-Leipzig 1905. Pierwszą /dotyczącą Kolumbana/ księgę wydano ostatnio wraz z równoległym przekładem niemieckim w zbiorze: Quellen zur Geschichte des 7. und 8. Jahrhunderts /= Ausgewählte Quellen zur deutschen Geschichte des Mittelalters, 4a/, Darmstadt 1982, 396-497.
- 3 Wydania krytyczne: Sancti Columbani Opera, ed. G.S.M. Walker /Scriptores Latini Hiberniae, 2/, Dublin 1957; J. Laporte, Le Penitentiel de Saint Coloman. Introduction et édition critique, Tournai-Paris 1958. Por. J. Laporte, Étude d'authenticité des oeuvres attribuées à Saint Coloman, "Revue Mabillon" 45/1955/ 1-34, 46/1956/ 1-14, 51/1961/ 35-46; M. Esposito, On the new edition of the Opera Sancti Columbani, "Classica et mediaevalia" 21/1960/ 184-203 /dot. wyd. Walkera/. Istnieje polski przekład "Regula monachorum" i "Regula caenobialis" PSP 26, 235-241 /wstęp - M. Starowiejski/, 242-262 /przekład - S. Kalinkowski/. Por. także A. Bober, Studia i teksty patrystyczne, Kraków 1967, 41-46. Oprócz powyższych Kolumban jest autorem księgi pokutnej - "Poenitentiale".

Poemat "Ad Fidolium" zachował się w czterech rękopisach datowanych na okres VIII - X wieku<sup>4</sup>. Wraz z poematami "Ad Hunaldum" i "Ad Sethum" tworzy on wyraźnie wyodrębniającą się grupę o zbliżonej wymowie ideowej, ale różni się od nich przyjętą formą wersyfikacyjną, a zarazem - będącą niewątpliwie jej skutkiem - świeżością i lekkością. Kolumban kieruje do swego przyjaciela i ucznia dar przyjaźni "bipedali versu" /"wierszyk złożony z dwóch miar"/, oczekując podobnego daru - pisemnej odpowiedzi. List od przyjaciela znaczy dla Kolumbana więcej niż jakiegokolwiek inne dary - a stwierdzenie to umożliwia kompozycyjne przejście do drugiej części poematu /v. 33-83/, w której poeta przytacza z historii i mitologii antycznej szereg przykładów na fałszywą potęgę pieniądza /Złote Runo, jabłko Erydy i sąd Parysa, Pigmalion, zamordowanie Polydora, Jowisz jako złoty deszcz, zdradzenie Amphiarauasa, sprzedaż zwłok Hektora przez Achilleusa, złota gałązka Eneasza/. Wiersze 84-109 zawierają już bezpośrednie przestrogi i wskazówki dla Fidoliusza, wiersze 114-140 zwracają uwagę na niezwykłość zastosowanej w poemacie wersyfikacji, przypominając /v. 116-119/, że stosowała ją już Saphona. W sześciu heksametrach następujących po 159 wierszach miary adonicznej i kończących poemat znajduje się ważna wskazówka chronologiczna: "Doszedłem już do wieku trzykrotnie szóstej /czyli: osiemnastej/ olimpiady". Zgodnie z wczesnośredniowieczną terminologią należy to oświadczenie rozumieć w ten sposób, że pisał je człowiek w wieku od 68 do 72 lat, człowiek w dodatku schorowany. W dyskusjach dotyczących chronologii życia św. Kolumbana stwierdzenie to, dające się z trudem zharmonizować z danymi Jonasza z Bobbio<sup>5</sup>, odgrywa ważną rolę.

Pisarze kodeksów średniowiecznych zawierających przekazy tego i pozostałych poematów nie mieli wątpliwości, że autorem ich był św. Kolumban z Bobbio<sup>6</sup>, a pogląd ten długo uchodził za pewnik także

4 Z VIII w. rks berliński Diez.B.Sant. 66; z IX w. rks St.Gallen 273; z X w. rks St.Gallen 899 i Paryż BN Lat. 8303.

5 Por. J.Strzelczyk, Iroszkoci w kulturze średniowiecznej Europy, rozdz. IV /PIW, Warszawa/ - w druku.

6 Poemat "Ad Hunaldum" zawiera wyraźny akrostych: "Columbanus Hunaldo".

w nauce nowożytniej. Sceptycyzm co do tego zapoczątkował w roku 1875 G.Hertel. Wagę kontrargumentów osłabił pierwszy wydawca tych poematów w Monumenta Germaniae Historica W.Gundlach. Również drugi i ostatni wydawca G.S.M.Walker uznał po namyśle wymienione pięć poematów za dzieła Kolumbana. Przeciw autentyczności wystąpili zdecydowanie J.G.Smit i M.Lapidge, natomiast P.Ch.Jacobsen i H.Löwe wykazali przekonująco słabe podstawy krytyków i znaczne prawdopodobieństwo tradycyjnej atrybucji.

Do podstawowych argumentów sceptyków należą: odmienność wersji imienia /św. Kolumban w listach używa formy Columba, natomiast autor poematów określa się jako Columbanus/, brak w prozatorskich dziełach św. Kolumbana jakichkolwiek cytatów poetyckich, podczas gdy w poematach występują one wręcz masowo, a przede wszystkim znajomość Horacego - autora niezwykle mało znanego we wczesnym średniowieczu. Żaden z tych argumentów, jak udowodnili Jacobsen i Löwe, nie ma dostatecznej mocy dowodowej. Argument natury ogólniejszej, iż atmosfera wiersza do Fidoliusza znacznie bardziej odpowiada czasom karolińskim niż początkowi VI wieku, zasługuje oczywiście na uwzględnienie, nie może jednak mieć znaczenia rozstrzygającego. Löwe wykazał, jak sądzę - w sposób nie pozostawiający wątpliwości, że postulowany przez Lapidge'a jako autor opat Kolumban z St. Trond z czasów Karola Wielkiego /postać wyjątkowo trudno uchwytna w sensie chronologicznym/ oraz duchowny i mnich z otoczenia biskupa Wergiliusza salzburskiego /767-784/ imieniem Fedolius /Fidolius jako odbiorca poematu/- nie wchodzi w grę właśnie ze względów chronologicznych. O ile więc nie zostaną w przyszłości przytoczone dalsze poważne argumenty, możemy przyjąć tezę o autorstwie św. Kolumbana z Luxeuil i Bobbio za najbardziej prawdopodobną. Pod koniec życia pisał poematy w Bobbio, patrząc już na świat i na przyjaciół jak gdyby łagodniej. "Ist das wirklich noch derselbe Mann, der unbeugsame Missionar von ehedem, der nun dem Freund zuliebe sein Mahnen mit etlichen Exempla aus der antiken Mythologie aufhellt? der alten Geschichte völlig unbefangen, wo es nottat, euhemeristisch /im Mittelalter sagte man auch dafür wohl nur allegorisch/ deutet, eines Sinnes mit Fulgentius dem Mythographen; der Zeus /"Iovis"/ der Danae sei doch wohl nichts andres als ein reicher Liebhaber gewesen?" /F.Brunhölzl/. "Latin verses of this quality had seldom been writing for 500 years, and it seemed almost that Horace sang again by the lips of an Irish

exile in the valley of the Po" /Walker/.

"Metrische Grundkenntnisse dürfte Columban zwar schon in Irland erworben beim Studium der lateinischen Grammatiker, die oft die Metrik mitbehandeln. Auch wird er bereits in der Schule einzelne lateinische Dichter wie Vergil oder Sedulius unmittelbar und nicht nur durch Grammatikerzitate kennengelernt haben. In Italien hätte dann die Begegnung mit neuen Autoren neues literarisches Interesse erweckt und als erste Antwort die centonenhafte Poesie hervorgerufen" /Jacobson/.

#### B i b l i o g r a f i a

G.Hertel, "Über des hl. Columba Leben und Schriften, besonders seine Klosterregel, "Zeitschrift für die historische Theologie" 45/1875/ 396-454. W.Gundlach, "Neues Archiv" 15/1890/ 514-526. J.W.Smit, Studies on the language and style of Columba the Younger /Columbanus/, Amsterdam 1971. M.Lapidge, The Authorship of the Adonic verses "Ad Fidolium" attributed to Columbanus, "Studi Medievali", 3<sup>a</sup> serie 18 /1977/ 249-314. E.Coccia, La cultura irlandese precarolingia. Miracolo o mito?, "Studi Medievali", 3<sup>a</sup> serie 8/1967/ 385 nn. F.Brunhölzl, Geschichte der lateinischen Literatur des Mittelalters, Bd. 1, München 1975, 184-190. P.Ch.Jacobsen, Carmina Columbani, w: Die Iren und Europa im früheren Mittelalter, hrsg. H.Löwe, Stuttgart 1982, 434-467. H.Löwe, Columbanus und Fidolius, "Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters" 37/1981/ 1-19. J.Strzelczyk, Iroszkoci w kulturze średniowiecznej Europy, rozdz. IV, /PIW Warszawa/ w druku.

Jerzy Strzelczyk - Poznań

P r z e k ł a d

- |    |                         |    |                           |
|----|-------------------------|----|---------------------------|
|    | Przyjąc chciej szczerze |    | Na chwałę Pana.           |
|    | Ten skromny mój dar,    |    | Patrz jaką zbrodnią       |
|    | Drobny ów wierszyk,     |    | I jaką winą,              |
|    | Złożony z dwóch miar;   |    | Złotego runa              |
| 5  | Lecz mógłbyś częściej,  | 40 | Zdobywcy słyną,           |
|    | Tego nie taję,          |    | A złote jabłko,           |
|    | Przyjaźni długiem       |    | Jakiż ambaras             |
|    | Odpłacić wzajem.        |    | Wśród samych bogiń        |
|    | Bowiem jak ziemia       |    | Zrobiło zaraz?            |
| 10 | Dyszac upałem,          | 45 | I nie inaczej             |
|    | Cieszy się z deszczu    |    | Było z Ilionem,           |
|    | Na Bożą chwałę,         |    | Bogactwo jego             |
|    | Tak myśl stroskaną      |    | Stało się zgonem.         |
|    | Biednej mej głowy,      |    | Nie bez przyczyny         |
| 15 | Raduje każdy            | 50 | I sprawiedliwie,          |
|    | Twój liścik nowy.       |    | Za sprawą złota           |
|    | Nie pragnę przecieź,    |    | <b>Runął</b> straszliwie. |
|    | By twoje dary           |    | A Pigmaliona,             |
|    | Błyszczały złotem,      |    | Ów gród wysoki,           |
| 20 | Bo chciwiec stary       | 55 | Czyż zmiotły inne         |
|    | Gromadząc skarby,       |    | Jakieś wyroki?            |
|    | Sam umarł w nędzy, -    |    | Wszak Polydora            |
|    | Tak nas zaślepia        |    | To nie dłoń wraza,        |
|    | Żądza pieniędzy!        |    | Lecz chciwość gubi        |
| 25 | I niczym płomień,       | 60 | Z rąk gospodarza.         |
|    | Serca nieprawe          |    | Patrz na kobiety,         |
|    | Ogarnia szpetnie,       |    | Jak w blasku złota        |
|    | Kalając sławę.          |    | Odarta z wstydu           |
|    | Do nieprawości          |    | Tanieje cnota.            |
| 30 | Jakaż nas żądza         | 65 | Wszak to nie Jowisz,      |
|    | Bardziej pociąga,       |    | Jak prawią baje,          |
|    | Niż blask pieniądza?    |    | Deszczem spadł złota,     |
|    | Jej więc przykłady,     |    | Lecz gach je daje.        |
|    | Choć rzecz jest znana,  |    | Tak Amphiaraa             |
| 35 | Powtórzę tobie,         | 70 | Zdradziła wrednie         |

- Perfidna żona,  
Przy której blednie 110  
Czyn Achilleasa,  
Co za mamonę  
75 Wydał Hektora  
Ciało skrwawione.  
Tedy jak mówią, 115  
Bramy Hadesu,  
Złoto odmyka  
80 U życia kresu.  
Więc mnogich jeszcze  
Zbrodni ogromy 120  
Mógłbym cytować  
Bracie wsławiony.  
85 Lecz czas ucieka,  
Radzę więc szczerze  
Porzucić próżne 125  
Troski w tej mierze.  
Piszę to przeto  
90 Dla twojej pamięci,  
Pasanie koni  
Niech cię nie nęci 130  
Na tym wygonie.  
Korzyści żadnej  
95 Nie szukaj w złocie,  
Ni sumki ładnej  
Czekaj z ciułania, 135  
Niegodnych związków  
Nic nie osłania.  
100 Prezenty bierzesz,  
Słuchasz złej rady,  
Czyż Chrystus wchodził 140  
Ze złem w układy?  
Te przykazania  
105 Mądrym są dane,  
W księgę żywota  
Mocno wpisane, 145  
Byśmy na oczach  
Mieli przykłady,  
Że wszystko marność  
I próżne rady.  
Lecz dosyć pieśni  
Tej wielosłownej,  
Nowej być może  
I nie wymownej.  
Choć przyznać muszę,  
Że w tym schemacie  
Wiersze już Sapho  
Przesławnej macie.  
Tym bowiem metrum,  
Przywykła owa  
Wieszczyci swe pieśni  
Księżniczka słowa.  
Jeśli zaś tobie  
Przyjdzie ochota  
W metrum tym pisać,  
Pomnij, że cnota  
Wiersza wymaga,  
Iżbyś w początku  
Daktyl wpierw wstawił  
W osnowę wątku.  
Dalej zaś trzeba,  
Sekret ci zdradzę,  
Byś drugie miejsce  
Oddał pod władzę  
Trocheja stopy,  
A jesteś w prawie,  
Dwoma długimi  
Zamknąć łaskawie  
Wersa sam koniec.  
I w tym sposobie,  
Mój Fideliuszu,  
Jeśli przy tobie  
Będzie chęć skrócić  
Leb drętwej mowie,  
Wierszyki moje



Czytaj na zdrowie.  
Niechaj ci Chrystus  
Przysporzy sławy,  
150 Bo jest to sędzia  
Świata łaskawy.  
Syn wszechmogący,  
Jednorodzony,  
Niechaj ci będzie  
155 Tarczą obrony,  
Który bez kresu,  
W rodzica chwale,  
Wiekom króluje  
W blasku wspaniale.

160 Dręczony chorobami słowa te pisałem,  
Przygniecion mą starością i słabym mym ciałem.  
Bo gdy czas nie powstrzymał, godzin swych parady,  
Osiemnastej doszedłem już lat olimpiady.  
Wszystko już przeminęło, zdradliwy umknął czas,  
165 Więc żegnaj i bądź zdrów, a w myślach wspomnij nas.

tłum. Aleksander Mikołajczak  
Instytut Filologii Klasycznej UAM w Poznaniu